

List Otwarty

Nagły Atak Spawacza

Zima 97 Nagły atak Spawacza
Nasza pojebana nazwa nic kurwa nie oznacza
Zjawisko socjologiczne tak wszyscy o nas mówią
I coś mi się zdaje że chyba nas nie lubią
Bo mówimy kurwa prawdę a prawda jest brutalna
Ludzie muszą wiedzieć że w Polsce też są bagna
A nie modne sklepy i zachodnie reklamy
Tylko brudne i ciemne zarzygane bramy
Nagły Atak Spawacza się kurwa nie podoba
Bo ciągle klniemy ale to jest nasza mowa
Nie mam bogatego tatusia i nie mówię ciągle cool
Tu są moje korzenie i tutaj jestem swój
Pierwsza polska scena rapowa
Może nam zrobić pod stołem loda
Wszystkie nasze pieniądze idą do Warszawy
Opłacane są za nie rządowe zabawy
Nie jeżdżę na snowboardzie ani deskorolce
Nie jeżdżę do Berlina co tydzień tracić forszę
Jebana pierdolona generacja hamburgerów
Ciągle powiększa się liczba farbowanych frajerów
Białe włoski deska i kurwa Dog Eat Dog
New York Skinheads Hatecore front
New York Skinheads Hatecore front
To nasz styl życia lecz nie jestem faszystą
Ani kurwa pierdolonym rasistą
Agnostic Front i House of Pain
Nadejdzie kiedyś ten oczekiwany dzień
Czy jesteś biały czarny lub czerwony
To nie ma znaczenia mnie to nie obchodzi
Skurwysynem może być każdy nieważny kolor skóry
Nieważne czy po studiach czy bez matury
Jestem biały i jestem bardzo dumny
Bo to najlepszy kolor do czarnej trumny
Gazety muzycy i politycy
Chcą nas zamknąć w pierdolonej strefie ciszy
Dla polityka to rzecz pierwszoplanowa
Bo to na niego mają ludzie głosować
Gdy wmówi im że nasz przekaz jest zły
Telewizja pokaże krew i łzy
Biednych matek bojących się o dzieci
Propaganda jeszcze lepsza niż robili Sowietci
Gazety nam robią darmową reklamę
I to wszystko się robi trochę pojebane
Zaczyna się moda moda na Polski Rap
Każdy słucha i gra już od dziesięciu lat
Scena się rozrasta i wychodzi z podziemia
Ale jeszcze jest jakaś nadzieja
Rap to podziemie muzyka osobnej dzielnicy
Lokalne kapele grające na ulicy
My nie chcieliśmy sławy i reklamy
I zawsze będziemy kurwa tacy sami
My nie zapominamy że jesteśmy ciągle ludźmi
Jak co niektórzy w tej muzycznej polskiej próżni
Jedyny nam przychylny redaktor w tym kraju
To pan Dariusz Kurwa Cychol
- Dziękujemy bardzo Panu
Nasza grupa i Wasza gazeta

Na brak tematów chyba nigdy nie narzeka
W kraju jest burdel i my dobrze o tym wiemy
I mamy nadzieję że nasz przekaz coś zmieni
Jeżeli choć jedna osoba zrozumie przesłanie
To skończę odpierdalać to społeczne kazanie
To nie nasza wina że płyta się sprzedaje
Nie mamy zamiaru nikomu wciskać bajek
Nagraliśmy płytę i żyliśmy sobie dalej
To jebane gazety rozdmuchały całą sprawę
Jak ktoś nie chce słuchać to nie będzie tego słuchał
I nikt nie będzie nie będzie go zmuszał
Nie mogę nic powiedzieć bo niby nie mam prawa
Ha - płacę podatki więc to też jest moja sprawa
Dobra recenzja płyty i artykuł też kosztuje
Zespół jest zjebany gdy nie posmaruje
Gdybym miał pieniądze to i tak bym nie zapłacił
Bo sam bym siebie w tym momencie zdradził
Nagły Atak Spawacza pierdoli wasze konta
My nie zapłacimy więc zacznie się nagonka
Żydowska gazeta i faszystowskie radia
Płacą regularnie bo taka jest zasada
Pokój z Wami pierdolone skurwysyny
Nie przypuszczacie nawet że historię tworzymy
Pokój z Wami pierdolone skurwysyny
Nie przypuszczacie nawet że historię tworzymy
Zima 97 Spawacz nadal na wolności
Już nie tylko religia wyzwala we mnie mdłości
Zima 97 Spawacz nadal na wolności
Już nie tylko religia wyzwala we mnie mdłości
W więzieniu też można nagrać parę dobrych płyt
Uzyskalibyśmy tam naprawdę ciężki beat
Teraz zapalę sobie marihuanę
I zapomnę przez chwilę o całej tej sprawie
Która nas tak bardzo wkurwiła
Że do napisania tekstu mnie zmusiła
Pokój z Wami bracia i siostry
Pamiętajcie że nie pięści ale język jest ostry !